



16 października br. zmarł Tato brata Janusza Namysławaka SAC, misjonarza w Papui Nowej Gwinei, Pan Eugeniusz Namysławak.

Św. Augustyn pisał, że każdy dzień jest dobry, aby się urodzić i każdy dzień jest dobry, aby umrzeć. To dla nas ludzi są nieraz trudne dni narodzenia i trudne dni śmierci, ale dla Boga każdy dzień jest dobry. I powiedział także św. Augustyn, że śmierć ...

... jest przyjaciółką życia, która otwiera drzwi i umożliwia człowiekowi przyjście do Tego, który go kocha.

A jednak trudno się z tą śmiercią pogodzić i tym trudniej powstrzymać łzy, które cisną się do oczu.

Czy w takiej chwili możemy znaleźć coś, co złagodzi żal i doda nam otuchy i nadziei na dalsze życie bez niego?

Tym, co pozwoli nam złagodzić cierpienie, co pozwoli utulić ból, jest właśnie wiara. Wiara i modlitwa, która niesie pomoc zmarłemu i koi nasz ból.

Módlmy się w intencji Zmarłego. Wspierajmy też modlitwą brata Janusza i jego bliskich. Prosimy Cię, Panie, zmiłuj się w swojej ojcowskiej dobroci nad duszą Twego sługi Eugeniusza - uwolnij ją od więzów grzechu i przywróć udział w wiecznym zbawieniu.